

Sygn. akt II KO 39/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **R. S.**,
oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 5 czerwca 2019 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w P.
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII K [...],
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił z inicjatywą przekazania na podstawie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy zainicjowanej prywatnym aktem oskarżenia złożonym przez K. K. przeciwko R. S.. Stanowisko swoje uzasadnił tym, że oskarżyciel prywatny w pismach procesowych wyraża przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy miejscowo, a ponadto jest on „lokalnym politykiem, kandydującym w przeprowadzonych wyborach samorządowych na jesieni 2018 r., na urząd [...], w trakcie których miało dojść do przestępstwa zniesławienia go, gdzie zarzucono mu kupowanie głosów wyborców”. Przekazanie sprawy miałoby służyć wykluczeniu mających powstać w opinii publicznej „nieuzasadnionych wątpliwości” co do bezstronności Sądu.

Przedłożona inicjatywa okazała się nieuzasadniona. W niniejszej sprawie nie występują okoliczności mogące stwarzać konieczność przekazania sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od ogólnych reguł ustalania właściwości miejscowej sądu, podlega restryktywnej wykładni. Powyższa przesłanka znajduje zastosowanie wówczas, gdy z okoliczności danej sprawy wynika realna potrzeba ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym i bezstronnym procedowaniu przez sąd i że może być ona zrealizowana jedynie w drodze wyznaczenia do orzekania innego sądu równorzędnego. Musi zatem zaistnieć sytuacja świadcząca w sposób jednoznaczny, że pozostawienie sprawy w gestii sądu właściwego sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób takich jednoznacznych i realnie występujących podstaw stwierdzić. Sam fakt, że oskarżyciel prywatny jest lokalnym politykiem oraz że wyraża subiektywne zastrzeżenia co do możliwości bezstronnego orzekania przez Sąd Rejonowy w P. nie stanowi podstawy do twierdzenia, że w odbiorze społecznym powstanie takie przekonanie, które narazi na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości. Co więcej to właśnie w ramach dbałości o prestiż wymiaru sprawiedliwości należy wystrzegać się sytuacji, w których nadmierne wykorzystywanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. O właściwości sądu decydują kryteria ustawowe (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie zaś subiektywna wola stron. Autorytet sądu opierać się winien na sprawnym przeprowadzeniu postępowania i wydaniu sprawiedliwego, opartego na wnikliwej i bezstronnej ocenie całokształtu materiału dowodowego orzeczenia (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W sprawie niniejszej zagrożenie obiektywizmu orzekania w odbiorze społecznym (nawet nieuzasadnione) nie zostało poparte realnymi podstawami faktycznymi, stąd przesłanki z art. 37 k.p.k. nie można było uznać za spełnioną. Na marginesie jedynie wskazać można, że takie stanowisko początkowo prezentowane było przez także przez Sąd Rejonowy w P. i przedstawione zostało

oskarżycielowi prywatnemu (k. 17 – 20). Od tamtej pory nie wystąpiły natomiast żadne zmiany mogące mieć istotne znaczenie w dla orzekania w kwestii właściwości delegacyjnej.

Podsumowując, Sąd Najwyższy nie znalazł przesłanek do uwzględnienia wniosku.